

WALKI O WŁADZĘ W POZNANIU U SCHYLKU
WIEKÓW ŚREDNICH

1

Późne średniowiecze było w wielu miastach europejskich okresem nasilenia walk społecznych. W ostatniej ćwierci XIV w. ich fala przeszła przez środkowoeuropejskie miasta hanzeatyckie — Gdańsk (1378), Lubekę (1376, 1380, 1384), Anklam (1387) i inne. Podobnie było w XV w. w Gdańsku (1416, 1456) i Toruniu (1456)¹. Przełom XIV i XV w. przyniósł liczne niepokoje w miastach śląskich: Świdnicy (1387, 1389), Wrocławiu (1389—1399, 1406—1419)². W kilku wypadkach doszło w tych miastach do krwawych rozruchów, skierowanych przeciw członkom rad miejskich (Lubecka 1384, Wrocław 1418).

Niepokoje społeczne nie ominęły i największych miast polskich tego czasu, choć — jak się zdaje — miały tu one przebieg łagodniejszy. Niezadowolenie z rządów rady wyrażało się zazwyczaj na zewnątrz w skargach wnoszonych przed oblicze króla — właściciela miasta — i szukania w jego decyzjach środka przeciw narastającej przewadze rady. Najznaczniejsze miasto Królestwa Polskiego, Kraków, stało się już w czasach Kazimierza Wielkiego widowiskiem konfliktów pomiędzy radą miejską a rzemieślnikami: ich świadectwem było znane rozporządzenie królewskie z 1368 r. nakazujące, ut medietas consulum sit de populo mechanico, medietas vero de populo civili ac mercatorum³. Dalsze zatargi miały w Krakowie miejsce w 1396 r., przy czym nie bez wpływu na nastroje w Krakowie były wcześniejsze wydarzenia wrocławskie⁴. Kolejne rozruchy w 1418 r. doprowadziły do interwencji komisji królewskiej, wprowadzającej pewne ograniczenia uprawnień krakowskiej rady poprzez ustanowienie doradczego kolegium 16 przedstawicieli kupiectwa i rzemiosła działającego obok rady — decyzje te miały jednak charakter przejściowy i hegemonia rady w praktyce nie została naruszona⁵.

Wzmianki o walkach przeciw radzie w Krakowie są na terenie Kró-

¹ Ich omówienie daje ostatnio E. Cieślak, *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz w niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960, s. 19 n.; por. też J. Buława, *Walki społeczno-ustrojowe w Toruniu w I połowie XVI wieku*, Toruń 1971.

² Por. *Historia Śląska*, t. I—do roku 1763, cz. 2, Wrocław 1961, s. 185 n.; W. Długoborski, J. Gierowski, K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia*, t. I, Warszawa 1958, s. 155 n.

³ M. Patkaniowski, *Krakowska rada miejska w średnich wiekach*, Kraków 1934, s. 75 n.

⁴ *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa*, Kraków 1878, cz. II, s. 141 (zeznania z 3 VII 1396); S. Piekarczyk, *Studia z dziejów miast polskich w XIII—XIV w.*, Warszawa 1955, s. 211.

⁵ Patkaniowski, o.c. s. 98—103; *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, t. I, Kraków 1879, nr 111.

lestwa i najliczniejsze, i najwcześniejsze. O sytuacji w innych większych miastach Korony w tym czasie wiadomo niewiele: dopiero pod 1522 r. notowane są walki o władzę w Lublinie⁶. W tej sytuacji podobne zjawiska w Poznaniu, w XV w. jednym z największych miast ówczesnej Rzeczypospolitej, zasługują na baczniejszą uwagę.

2

Na władze miasta Poznania składały się w XV w. dwa ciała: rada, zazwyczaj siedmioosobowa, z burmistrzem na czele oraz ława licząca 8 ławników i wójt sądowy. Kadencja obydwu ciał trwała zawsze jeden rok⁷.

Dnia 17 IV 1444 król Władysław III wydał w Budzie przywilej dla miasta Poznania, zmieniający na okres 6 lat zasady wyboru rady miejskiej i jej skład. Wybór rady, który — jak stwierdzał król — *ad nostram legitime pertinet maiestatem*, powierzono na 6 lat ławnikom i przysiężnym (starszym cechowym), im bowiem *positio civitatis et condicio personarum melius cognita sunt* niż starostom królewskim. Rola tych ostatnich, dotąd oficjalnie wyznaczających, wybierających, radę miejską, ograniczona teraz została do formalności odbierania od nowo wybranych rajców przysięgi na wierność królowi⁸.

Dokument przynosi czasowe ograniczenie uprawnień starosty w stosunku do rady poznańskiej i tak też był odczytywany w literaturze przedmiotu⁹. Przywilej Władysława III stwierdza generalnie, iż wybór burmistrza i rady należą do uprawnień monarszych. Wypływały one oczywiście z faktu, że Poznań był miastem królewskim. Podobna sytuacja istniała w Krakowie, Lublinie i innych miastach królewskich Korony. W imieniu panującego jego uprawnienia wykonywali urzędnicy monarszy. W czasach Kazimierza Wielkiego w Krakowie funkcje te sprawował wielkorządca krakowski lub wojewoda¹⁰. W Lublinie przy wyborze rady, króla reprezentowali jeszcze w XV w. dziedziczny wójt, starosta i wojewoda¹¹. W Poznaniu funkcje te należały do starosty generalnego Wielkopolski, którego ściślejszej władzy podlegały już w XV w. tylko dwa czołowe miasta regionu — Poznań i Kalisz¹². Czas uformowania tych uprawnień starościńskich nie jest znany; można przypuszczać, że powstały one po wprowadzeniu w Wielkopolsce urzędu starościńskiego (po 1314 r.) co zbiegło się w czasie z upadkiem znaczenia poznańskiego wójta dziedzicznego, zaangażowanego w opór przeciwko objęciu rządów w Wielkopolsce przez Władysława Łokietka¹³. Ingerencja starosty istniała już w Poznaniu za

⁶ Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji władz miejskich miasta Lublina do końca XVIII wieku*, „Pamiętnik Lubelski” 1, 1927—1930, s. 101.

⁷ A. Warschauer, *Stadtbuch von Posen*, t. I, Posen 1892 (dalej: WSP), wstęp, s. 90 n.; W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961, s. 174 n.

⁸ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW) t. V, nr 718.

⁹ Por. Maisel, o.c. s. 176 n. (miasto otrzymało prawo „wolnych” wyborów); I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967, s. 40.

¹⁰ Patkaniowski, o.c. s. 78, por. też s. 41.

¹¹ Froelichowa, o.c. s. 86.

¹² A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 186 n., gdzie wywód o podległości starostom generalnym w późnym średniowieczu tylko miast Poznania i Kalisza

¹³ O dziejach wójtostwa poznańskiego w l. 1312—14 por. ostatnio Maisel, o.c. s. 168. Próba ustalenia chronologii nowych kompetencji starosty generalnego musi być tylko — wobec braku źródeł — hipotezą.

czasów Kazimierza Wielkiego, zniosła ją potem Elżbieta Łokietkówna w 1378 r.¹⁴ Jej zwolnienie miało jednak charakter przejściowy; można przypuszczać, że upadło ono po wstąpieniu na tron Władysława Jagiełły. Już w początku XV w. starosta znów dokonywał wyborów nowej rady¹⁵ i zwyczaj ten uchylony został dopiero właśnie w 1444 r.

Poznańska księga prawa magdeburgskiego, pochodząca w swej zachowanej postaci ze schyłku XIV w., stwierdza, że wybór nowej rady należy do kompetencji starej, zaś ławę i sądowego wójta wybiera nowa rada¹⁶. Sprzeczność pomiędzy owym stwierdzeniem a uprawnieniami starosty wydaje się tylko pozorna. Ingerencja przedstawiciela królewskiego miała zazwyczaj najpewniej charakter formalny i w praktyce wyrażała się w zachowywaniu przy królewskim reprezentancie prawa sprzeciwu przeciw wyborowi osób z jakiegoś powodu niewygodnych królowi czy jego przedstawicielom. Jak słusznie zauważył już M. Patkaniowski, reprezentant króla porozumiewał się zapewne z ustępującą radą w sprawie nowej obsady stanowisk w radzie; obdarowywany zazwyczaj sutymi prezentami, najczęściej afirmował sugestie co do składu nowej rady. Choć oficjalnie krakowska rada miejska „nie odnawiała się swobodnie”, to w praktyce stara rada miała wpływ na skład nowej¹⁷.

Że podobnie było i w Poznaniu, świadczy fakt nieznacznych zmian w składzie rady w poszczególnych kolejnych latach. Rada i ława odnawiały się najczęściej przez kooptację kilku (a czasem tylko jednego) nowych członków¹⁸. Nie widać też zazwyczaj wyraźnej współzależności pomiędzy dość częstymi w pierwszej połowie XV w. zmianami na stanowisku starosty generalnego Wielkopolski a składem władz miejskich¹⁹. Jednakże nie zawsze tak było.

Rada, na rzecz której wydany został w 1444 r. królewski przywilej, wybrana została, jak zwykle, jesienią 1443 r., w dniu św. Michała²⁰. „Wybrał” ją starosta wielkopolski Wojciech Malski, mianowany na to stanowisko latem 1443 r. po swym poprzedniku Krzesławie Kurozweckim²¹. W składzie rady i ławy wybranych w 1443 r. zaszły duże zmiany w stosunku do składu z dwu lat poprzednich: z 16 osób obydwu ciał z 1442 r., w 1443 r. do rady i ławy weszło tylko 7 osób (z których — dodajmy — 4 dalsze utraciły swe mandaty w roku następnym, 1444). Do nowej rady nie wszedł burmistrz z lat 1441—42 Wojciech Gerlin i jego brat Jan, piastujący w l. 1441—42 urząd ławnika. W l. 1443 i 1444 zakończyli swą karierę w radzie i ławie krawiec Walenty i Jerzy Jost, wójt Mikołaj kuśnierz, Jan Poniecki, Jan Kłyza, Jan Rozental, przerwali ją zaś w 1443 i 1444 r. na czas dłuższy Mikołaj i Jan Naramowscy, Jan Śledź, Maciej

¹⁴ KDW III nr 1755; Maisel, o.c. s. 175.

¹⁵ WSP s. 95 (1416 r.) i następne; Maisel, o.c. s. 176.

¹⁶ *Poznańska księga prawa magdeburgskiego i miśnieńskiego*, wyd. W. Maisel, Wrocław 1964, s. 17, § 1, s. 30, § 52. Maisel, *Sądownictwo*, s. 192, zastrzega, że norma ta mogła być tylko mechaniczną kalką z kodeksu innego miasta, jednakże dla w. XV (ib. s. 193) przyjmuje wybór ławy przez radę jako fakt bezsporny.

¹⁷ Patkaniowski, o.c. s. 84.

¹⁸ Por. WSP s. 6 n., gdzie listy rajców i ławników z XV w. Mechanizmem tego procesu zajmują się na innym miejscu, por. A. Gąsiorowski, *Dysponenci władzy w późnośredniowiecznym Poznaniu*, „Przegl. Hist.” LXVI, 1975.

¹⁹ Lista starostów u A. Gąsiorowskiego, *Urzednicy wielkopolscy 1385—1500. Spisy*, Poznań 1968, s. 88—92.

²⁰ *Akta radzieckie poznańskie* (dalej: ARP), t. I—III, Poznań 1925—1948, t. I, nr 265.

²¹ Kurozwecki ustąpił latem 1443 r., po 23 VI, Malski jako starosta generalny występuje od 16 VIII tego roku, por. Gąsiorowski, *Urzednicy wielkopolscy*, s. 90.

Czarny, Grzegorz Buchwald²². Nowym burmistrzem został w 1443 r. kupiec Mikołaj Zaleski, przedtem ławnik (1434), rajca (1435 i 1440), burmistrz (1436), w l. 1441 i 1442 nie wchodzący w skład rady.

Jednoznaczną ocenę, w którym interesie wydany został przywilej królewski 1444 r., komplikuje fakt, że urzędujący wówczas starosta generalny Wielkopolski, wspomniany już Wojciech Malski, tracący oficjalnie swe uprawnienia starościńskie wobec nowej rady, był jednocześnie w owych latach (1440—47) namiestnikiem królewskim na szeroką Wielkopolskę i jako taki korzystał z wielu uprawnień przysługujących bezpośrednio królowi, w tym najpewniej z królewskiego prawa ingerencji w sprawy obsady stanowisk w monarszym mieście²³. Nie jest więc pewne, czy Malski tracąc swe uprawnienia starościńskie, w praktyce nie pozostał nadal przy prawie ingerencji w wybory rady.

Sądząc jednak ze składu rady i ławy w najbliższych latach po 1444 r., który to skład nie ulegał większym zmianom, przywilej z 1444 r. wydany został w interesie rady urzędującej w tymże 1444 r. Można nawet z dużą dozą prawdopodobieństwa wskazać osobę, która w Budzie wyjednała u króla wydanie przywileju — był nim Jan Fafko, aktualnie urzędujący w 1444 r. rajca, jeden z kilku wspomnianych już wyżej członków dawnych władz z 1442 r., którzy po 1443 r. nie stracili swych stanowisk w radzie. W dniach 18 i 19 IV 1444 r. król wystawił bowiem w Budzie co najmniej pięć dokumentów dotyczących Poznania: w jednym z nich jako petent wspomniany został właśnie Fafko²⁴.

Nie ulega jednak wątpliwości, że przywilej królewski z 1444 r. był wynikiem skarg jakiejs grupy mieszczan na stosunki panujące w mieście. Świadczy o tym przede wszystkim drugie z postanowień przywileju, likwidujące na wzmiankowany okres sześciu lat stały urząd wybieranego na cały rok burmistrza. Jego funkcje pełnić mieli teraz na przemian zmieniający się co tydzień rajcy, tak jak miało to miejsce w Krakowie. Król stwierdzał, że urząd stałego burmistrza likwiduje *ex hac ratione, quod proconsul in regimine suo per decursum integri anni permanebat, multa male, que fuerunt causa destruccionis civitatis illius agebantur, nam per eos varie aliis convicinis tum ex odio diu concepto, tum in complacencia amicorum iniusticie, spolia, discordie et negligencie in augmentatione fructuum et proventuum civitatis commitebantur et fiebant*²⁵. W sformułowaniu tej partii dokumentu królewskiego występują wyraźnie motywy leżące u podstaw starań o jego wydanie — niezadowolenie jakiejs grupy mieszczan z gospodarki prowadzonej przez burmistrza. Takie zarzuty wysuwane były z reguły wobec rad miejskich w czasie większości zaburzeń miejskich w owym czasie. W wypadku poznańskim zarzuty skierowano tylko pod adresem burmistrza. Widać z nich, jak duże było znaczenie urzędu burmistrzowskiego w mieście — mimo formalnie niewielkich

²² Dane według bardzo dobrego indeksu urzędników w WSP, s. 439—49 i wykazu urzędników, ib. s. 17 n.

²³ Stanowisko namiestników królewskich w l. 1440—47 wymaga zbadania, o Malskim por. tylko A. Gąsiorowski, *Wybór urzędników podczas bezkrólewia w Polsce późnośredniowiecznej [w:] Europa — Słowiańszczyzna — Polska, Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 420—5.

²⁴ KDW V, nr 718—722, wzmianka o Fafce ib. nr 720. O samym Fafce por. jeszcze niżej, por. też M. Mika, *Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich*, Poznań 1937, s. 79 n.

²⁵ KDW V, nr 718.

uprawnień w porównaniu z resztą rajców, faktycznie burmistrz musiał reprezentować znacznie więcej niż pozostali rajcy²⁶. Należy sądzić, że do piastowania tego urzędu aspirowało wielu chętnych i wobec braku zgodności co do wyboru konkretnej osoby zdecydowano się w 1444 r. na kolektywne sprawowanie funkcji burmistrzowskich.

Zarzuty wyrażone w dokumencie królewskim nie musiały dotyczyć urzędującego w 1444 r. burmistrza — był nim jak wspomniano Mikołaj Zaleski, pozostający potem stale w radzie, ale jego poprzednika, usuniętego w 1443 r. z urzędu burmistrzowskiego Wojciecha Gerlina. On też, podobnie jak Jan Gerlin, nie uzyskiwał w najbliższych latach stanowisk w radzie ani w ławie. Funkcje burmistrzowskie sprawowali rzeczywiście w najbliższych sześciu latach kolejno na przemian co tydzień wszyscy członkowie rady²⁷.

Rada uformowana w l. 1443—44 działała bez większych zmian personalnych w latach następnych. W 1447 r. zmarł wybierany stale rajcą były burmistrz Mikołaj Zaleski²⁸. Jesienią 1449 r., wobec upływu sześcioletniego okresu braku stałego burmistrza, wybrano nową radę z burmistrzem na czele — został nim Jan Fafko, znany nam już współinicjator poprzednich zmian i prawie stały członek rady w l. 1443—48²⁹. W tym samym czasie pojawiać się zaczęli stopniowo w radzie i ławie ludzie odsunięci od władzy w l. 1443—44. Po pięcioletniej przerwie, w 1448 r. wszedł znów do rady Jan Śledź, zaś w 1450 r., po siedmioletniej przerwie, Mikołaj i Jan Naramowscy³⁰. W 1452 r. w radzie pojawił się znów Jan Gerlin, w rok później do ławy wszedł jego brat Wojciech. Jednocześnie w 1452 r. burmistrzem został Piotr Rewaker, przedtem w l. 1447, 1448 i 1451 wybierany rajcą. Wreszcie w 1453 r. funkcję pisarza miejskiego powierzono Stanisławowi Gerlinowi, synowi Wojciecha, jednocześnie rektorowi poznańskiej szkoły parafialnej i altaryście parafialnego kościoła miejskiego św. Marii Magdaleny³¹. W tym samym czasie z rady zniknął Jan Fafko, wybrany ostatni raz rajcą w 1451 r., podobnie Mikołaj Czepel, w l. 1443—49 pięciokrotny rajca i ławnik, w 1451 r. wybrany jeszcze burmistrzem.

Powrót Gerlinów i ich stronników do władz miejskich łączyć można z dużą dozą prawdopodobieństwa z osobą nowego starosty generalnego. Latem 1451 r. urząd ten objął wojewoda poznański Łukasz z Górki³² i on

²⁶ Dlatego trudno się zgodzić z opinią Maisla, *Sądownictwo*, s. 185, jakoby urząd burmistrza nie posiadał większego znaczenia, co spowodowane być miało m.in. krótkotrwałością kadencji. Przeczy już temu sformułowanie dokumentu z 1444 r. Autor zapomina też, że roczna kadencja ulegała przedłużeniu przez następne wybory: w drugiej połowie XV w. zdarzały się kadencje burmistrzowskie trwające kilkanaście lat.

²⁷ Zapisy w miejskich księgach rezygnacji (Arch. Państwowe w Poznaniu, m. Poznań I 292, 293) opatrywane są często nazwiskiem rajcy aktualnie prezydującego jako burmistrz.

²⁸ Wybrany rajcą po raz ostatni 22 IX 1446 (ARP I, nr 330), żył jeszcze 19 I 1447, zmarł przed 3 VI 1447 (ib. nr 340, 353).

²⁹ Nie wchodził do rady tylko w 1448 r. (WSP, s. 19).

³⁰ Ib. s. 19.

³¹ ARP I, nr 557. W 1446 r. Gerlin rozpoczynał studia na uniwersytecie krakowskim (*Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. I, Kraków 1887, s. 113; Stanislaus Alberti Gerlin de Poznania).

³² Gąsiorowski, *Urzednicy wielkopolscy*, s. 90.

to jesienią tego roku, podobnie i w l. 1452 i 1453 dokonywał „wyboru” nowej rady i ławy³³.

W składzie zatwierdzonym przez Górkę jesienią 1453 r. nowa rada i ława urzędowały od początku 1454 r. Burmistrzem był Rewaker, trzej Gerlinowie zasiadali w radzie, ławie i na pisarstwie miejskim³⁴. Latem tego roku Łukasz Górka opuścił Wielkopolskę, udając się wraz z królem na wojnę krzyżacką: 18 IX pod Chojnicami dostał się do niewoli krzyżackiej³⁵. Jednocześnie, zapewne jeszcze przed bitwą chojnicką, Piotra Rewakera i radę oskarżono, jakoby przekupieni przez Krzyżaków, pozostawiali przez cztery noce otworem bramy, co mogło spowodować zajęcie miasta przez nieprzyjaciół. Król zajęty wojną, zapewne nie rozpatrywał sprawy, która ostatecznie w dzień po bitwie chojnickiej trafiła na wokandę w samym Poznaniu i rozpatrywana była przez pospólstwo (*communitas civium*), tj. najpewniej przez ławników i starszych cechowych³⁶. Rewaker przysięgą oczyścił się z zarzutów, pospólstwo oświadczyło o Rewakerze i radzie, iż nichil aliud dixit se scire de ipsis nisi omne bonum, podniosło przy tym, że oskarżeni dobrze gospodarowali dochodami i wydatkami miejskimi³⁷. W osiem dni później, w tradycyjnym terminie, wybrane zostały nowe władze miejskie: Rewaker pozostał burmistrzem, na pierwszym miejscu wśród rajców znalazł się Jan Gerlin, Wojciech Gerlin objął urząd wójta, jego syn był nadal pisarzem miejskim. W składzie rady nie zaszła żadna zmiana, bardzo nieznaczne były przesunięcia personalne w ławie (jedna nowa osoba: ślusarz Mikołaj)³⁸.

Jak podaje zapiska w księgach radzieckich, nowo wybraną radę zatwierdzić miał sam król. Wiadomość tę trudno sprawdzić: pod koniec września król bawił na Kujawach, pochłonięty akcją likwidacji skutków klęski chojnickiej³⁹. Wydawało się, że niedawna skarga przeciwko radzie, wniesiona — jak określała to zapiska w księdze rady — przez pewnych wrogów rajców, *per certos emulos ipsorum*, pozostanie bez echa. Stało się jednak inaczej. Zaledwie w tydzień po wyborze rady, 4 października 1454 r., wybrana została nowa rada i ława, podobnie wyznaczony nowy skład starszych cechowych. Podobnie jak poprzedni, i ten skład rady i ławy wybrany (*electus*) został przez króla⁴⁰.

Nowy wybór całkowicie zmienił skład władz. Ze starej rady w skład nowej wszedł tylko Rewaker, dostał się do niej również ławnik poprzedniej ławy, Piotr Czewchner. Z poprzedniej ławy utrzymali swe mandaty w nowej Andrzej Czewsler i znany nam już ślusarz Mikołaj. Dokonano zmiany na stanowisku pisarza miejskiego: Stanisława Gerlina zastąpił bakałarz Mikołaj Kaltwaser. Wśród starszych cechowych zmiany personalne były szczególnie znaczne w bogatszych cechach — zmieniono obydwu starszych w skupiającym najznacniejszych kupców cechu krojowników sukna (choć jednym z nich został członek obalonej rady, Andrzej Poniecki), obydwu kramarzy, obydwu piwowarów, obydwu kuśnierzy, rzeźników

³³ ARP I, nr 487, 513, 557.

³⁴ *Ib.* nr 557.

³⁵ Por. M. Biskup, *Spisy jeńców polskich z bitwy pod Chojnicami*, „Przegl. Hist”. LVI, 1965, s. 95; tenże, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454—1466*, Warszawa 1967, s. 253 n.

³⁶ O takim pojęciu *communitas* por. Maisel, *Sądownictwo*, s. 88 n.

³⁷ Sprawa zapisana w księgach radzieckich (ARP I, nr 606).

³⁸ *Ib.* nr 607.

³⁹ *Itinerarium królewskie u Biskupa*, *Trzynastoletnia wojna*, s. 270 n.

⁴⁰ ARP I, nr 608.

ze starych jatek, także krawców i płócienników⁴¹. Była to prawdziwa rewolucja personalna.

Burmistrzem nowej rady został Piotr, syn Łukasza miedziownika, mający dotąd krótką karierę urzędniczą: w 1448 r. był ławnikiem, a w l. 1449—52 rajcą. W dwu ostatnich radach nie uczestniczył. Tuż za nim na liście rajców znalazł się wspomniany już kilkakrotnie Jan Fafko, za nim drugi z odsuniętych w 1452 r. Mikołaj Czepel. Do nowej rady wszedł też ławnik z 1452 r., Jerzy Bok, były starszy krawców Wojciech Ligeza oraz Grzegorz Buchwald, nie uczestniczący we władzach miejskich od 1442 r. Podobnie kształtowała się ława: wójtem został Jakub Krzysztofowy, w l. 1447—51 ławnik, obok niego odsunięty również w 1451 r. Piotr czapnik i w 1452 r. — Łukasz Łukaszowy (brat nowego burmistrza). Do ławy weszli też czterej nowi ławnicy. Ich nazwiska warte są tu wymienienia byli to: Jerzy Zyt, Mikołaj Wilda, Kasper Hejda i Stanisław Hunerman.

W następnym, 1455 r. w składzie rady i ławy nie zaszły żadne zmiany personalne. Nowe władze — jak zapisano w księdze radzieckiej w 1455 r., zatwierdził sam król, na wniosek ówczesnego starosty generalnego Piotra Skóry z Gaju⁴². Niedługo potem rada wystarała się o przywilej królewski, wzorem postanowienia Władysława Warneńczyka znoszący interwencję starosty generalnego w wybory rady, tym razem na okres trzech lat. Na ten sam okres zlikwidowano znów urząd calorocznego burmistrza, powierzając sprawowanie funkcji burmistrzowskich zmieniającym się co tydzień rajcom⁴³. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przywilej królewski miał tym razem zabezpieczyć radę przed ewentualnymi interwencjami personalnymi starosty, którym jesienią 1456 r. został znowu, choć na krótko, Łukasz Górka⁴⁴. Przywilej spełnił swoje zadanie — w następnych latach zmiany w radzie i ławie były bardzo nieznaczne. Do władz miejskich nie wrócili też już nigdy główni przedstawiciele obalonej partii — trzej Gerlinowie⁴⁵. Po 1455 r. zniknął też z rady Piotr Rewaker, ponownie pojawiający się dopiero w 1464 r. już tylko w charakterze ławnika⁴⁶. Od 1459 roku po upływie trzyletniego terminu, wybierać zaczęto na powrót burmistrzów — teraz po dwu corocznie, spełniających swój urząd po pół roku każdy⁴⁷ — pierwszymi dwoma burmistrzami zostali znów Piotr Łukaszowy i stary Jan Fafko⁴⁸.

Lata po „rewolucji personalnej” 1454 r. przyniosły w Poznaniu niespotykaną dotąd koncentrację władzy w mieście w rękach nieznacznej grupy osób. Spośród ludzi, którzy doszli do władzy w 1454 r., wiele osób sprawowało odtąd swe funkcje w radzie lub ławie po kilkanaście czy nawet

⁴¹ Ib.

⁴² Ib. nr 640.

⁴³ Dokument wystawiony został przez Kazimierza Jagiellończyka w Piotrkowie 18 I 1456, publikuje go Maisel, *Sądownictwo*, s. 367 n. Tekst jest dokładną kalką przywileju z 1444 r., usunięto tylko zdanie o nadużyciach burmistrza, zastępując je zdaniem o konieczności pielęgnowania miłości i szacunku pomiędzy rajcami.

⁴⁴ Gąsiorowski, *Urzednicy wielkopolscy*, s. 91 (8 X 1456 — 20 III 1457).

⁴⁵ Obydwoj żyli jeszcze po 1454 r., por. indeks do ARP. Stanisław Gerlin, do 1454 r. pisarz miejski, był jeszcze w 1465 r. nadal altarystą w kościele parafialnym w Poznaniu, potem w l. 1468—80 proboszczem we Wschowie (J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, s. 443). Do władz miejskich wszedł dopiero Jan Gerlin (syn Jana?), ławnik i rajca w l. 1493—1517 (WSP, s. 442; W. Maisel, *Wykazy poznańskich urzedników miejskich z XVI wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” X, z. 1, 1970, s. 97—9).

⁴⁶ WSP, s. 446 (indeks).

⁴⁷ Por. o tym Maisel, *Sądownictwo*, s. 185.

⁴⁸ ARP I, nr 833.

kilkadzieści lat. Piotr Łukaszowy był 15 razy burmistrzem, 18 razy rajcą i 7 razy ławnikiem (łącznie 40 rocznych kadencji), Jerzy Bok trzydziestokrotnie piastował urzędy burmistrza (21 razy), rajcy (8 razy) i ławnika (raz), podobnie Kasper Hejda (26 kadencji), Jerzy Zyt (34 kadencje), Mikołaj Czepel (30 kadencji), Mikołaj Wilda (25 kadencji), Stanisław Hunerman (16 kadencji). Do tej grupy dołączyły też dwie osoby, które wywodziły się z rady lat 1453—54 — Adam, w l. 1456—86 trzydziestokrotny burmistrz, rajca i ławnik oraz wspomniany już ślusarz Mikołaj, blisko przez 30 lat zasiadający na stolcu ławnika⁴⁹. Koncentracja władzy w mieście w l. 1454—85 w rękach ludzi, którzy doszli do wpływów w 1454 r. była — jak na stosunki poznańskie — zjawiskiem bez precedensu⁵⁰.

3

Wydarzenia poznańskie lat 1443—56 nie znalazły wyczerpującego nawiązania w literaturze. Oskarżeniom wysuwany przeciw radzie w 1454 r. poświęcił specjalną rozprawkę A. Warschauer, uznając je za przejaw dokonujących się rzekomo w Poznaniu tego czasu walk narodowościowych⁵¹. Znajdując w obalonej w 1454 r. radzie same niemieckie nazwiska, łączył je — w myśl sformułowania zapiski w księgach radzieckich — z wojną trzynastoletnią, musiał jednak sam nieco dalej osłabić swoje stwierdzenie, pisząc, że i nowo wybrana rada składała się „wyłącznie z Niemców”⁵². Skonkludował, że ponieważ patrycjat poznański składał się wyłącznie z Niemców, nie było innej możliwości, jak wybierać Niemców⁵³. Hipoteza ta przy dzisiejszym stanie badań nad problemami narodowymi w średniowiecznych miastach polskich nie wymaga szerszej dyskusji: zarówno ludność pochodzenia niemieckiego, jak i polskiego w Poznaniu połowy XV w. byli to przede wszystkim „mieszczanie poznańscy”⁵⁴, kierujący się w swych działaniach nie sympatiami natury etnicznej, a przede wszystkim perspektywą korzyści materialnych⁵⁵. Z tego punktu widzenia trzeba też oceniać zmiany w 1454 r. Zapiska mówiąca o oskarżeniach wobec rady formułuje zresztą zarzut przekupstwa — rada miała otworzyć bramy nie z sympatii narodowych, a za pieniądze — i z tego również punktu widzenia teza Warschauera nie wytrzymuje krytyki.

Liczne wypadki walk społecznych w miastach europejskich tego czasu skłaniają do hipotezy o podobnej genezie zjawiska obserwowanego w

⁴⁹ Dane według WSP, s. 439—449 (indeks).

⁵⁰ Por. o tym Gąsiorowski, *Dysponenci*.

⁵¹ A. Warschauer, *Aus der Geschichte des Nationalitätenkampfes im 15. Jahrhundert*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen” I, 1923, s. 1—4.

⁵² Za niemieckie uważa zresztą autor nawet nazwiska Macieja Wałacha ze starej, czy Wojciecha Ligęzy z nowej rady.

⁵³ *Ib.* s. 4.

⁵⁴ Poglądowi takiemu dał wyraz w 1414 r. rajca poznański Mikołaj Margoniński. Zapytany podczas procesów polsko-krzyżackich: „cui esset subditus omagialis, respondit, quod ipse esset civis Poznaniensis” (*Sprawy i spory pomiędzy Polakami a Zakonem Krzyżackim*, t. III, Warszawa 1935, s. 136).

⁵⁵ Z literatury dotyczącej problemów etnicznych Poznania w późnym średniowieczu, wymienimy tylko K. Tymienieckiego, *Polszczenie się Niemców w miastach wielkopolskich w XV wieku*, „Roczn. Hist.” XIV, z. 1, 1938, s. 69 n. i tegoż, *Niemcy w Polsce*, *ib.* XII, 1936, s. 222 n. Por. też ogólniejsze uwagi o poczuciu narodowym mieszczaństwa u E. Maleczyńskiej, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959, s. 198 n., 219 n. i B. Zientary, *Konflikty narodowościowe na pograniczu niemiecko-słowiańskim w XIII—XIV w. i ich zasięg społeczny*, „Przeł. Hist.” LIX, 1968, s. 197 n.

Poznaniu. Walki te miały zazwyczaj podłoże ekonomiczne — przeciw radzie monopolizującej władzę w mieście i czerpiącej z tego tytułu znaczne zyski i nadmiernie obciążającej świadczeniami inne grupy ludności, występowały upośledzone grupy mieszkańców miasta, przede wszystkim rzemieślnicy, także biedota, ale również i kupcy nie uczestniczący w radzie. Do tego rodzaju walk zaliczała wydarzenia poznańskie 1454 r. H. Ziółkowska⁵⁶. Podobnie dopatrywano się także ostrza antyradzieckiego w postanowieniach dokumentu królewskiego z 1444 r. i potem z 1456 r.: „oddanie” wyboru do rady w ręce samych mieszczan, przede wszystkim ławy i starszych cechowych miało przynieść wzrost liczby członków władz miejskich rekrutujących się spośród rzemieślników poznańskich⁵⁷. Wyżej starałem się wykazać, że obydwaj przywileje królewskie wydawane były dla rady i wydaje się, że nie miały one na celu osłabiania pozycji rady w ówczesnym jej składzie osobowym.

Aby uchwycić sens walk poznańskich połowy XV w., trzeba ustalić, kim byli ludzie, którzy ostatecznie w 1454 r. ujęli — jak się potem okazało trwale — władzę w mieście. Byli to przede wszystkim, jak już wspomniano — Jerzy Bok, przez 21 lat zajmujący potem stolec burmistrzowski, Piotr Łukaszowy, Kasper Hejda, Jerzy Zyt, Mikołaj Wilda, Stanisław Hunerman, wreszcie Adam. Bok, Piotr Łukaszowy, Hejda, Zyt, Wilda, Adam reprezentowali najzamożniejszą grupę mieszkańców miasta, czerpiącą zyski z wielokierunkowej działalności: handlu zarówno dalekosiężnego, jak i lokalnego, lichwy, czyli intratnego pożyczania na wysoki procent, handlu nieruchomościami, renty gruntowej płynącej z posiadanych (lub trzymanyh w zastawie) nieruchomości ziemskich, a także sołectw i folwarków, wreszcie z przedsiębiorstw przemysłowych w mieście i jego pobliżu (młyny, browary itp.)⁵⁸. Owa wielokierunkowa działalność wyróżniała najbogatszą grupę mieszczan, mało precyzyjnie zazwyczaj nazywaną kupcami, od wiele liczniejszej grupy rzemieślników, drobnych przekupniów i innych.

W nowych władzach spotykamy jednak również przedstawiciele rzemieślników. Stanisław Hunerman był kuźnikiem, podobnie Mikołaj Czepel, ławnik Piotr nosił przydomek czapnika zaś rajca Wojciech Lięża był krawcem, ślusarzy reprezentował wspomniany już Mikołaj⁵⁹. Rzemieślnicy wchodzący do władz miejskich reprezentowali przeważnie zawody najbogatsze — w Poznaniu należeli do nich przede wszystkim kuźnierze i piwowarzy. Ponadto część owych rzemieślników to ludzie znajdujący się właśnie na drodze awansu społecznego — z grupy rzemieślniczej do warstwy „kupców”. Czapnik Piotr, w 1447 r. starszy cechu czapników, potem ławnik (1451—56), w 1461 r. był już starszym krojowników sukna⁶⁰. Podobną drogę awansu przeszedł wspomniany już Mikołaj Czepel, w 1450 r. starszy cechu kuźnierzy, potem wielokrotnie ławnik i rajca, nawet burmistrz i wójt, w 1465 r. występujący już jako starszy cechu krojowników sukna⁶¹.

⁵⁶ H. Ziółkowska [w:] *Dziesięć wieków Poznania*, t. I, Warszawa 1956, s. 61.

⁵⁷ WSP, wstęp, s. 116 (dla 1456 r.).

⁵⁸ Podstawowe wiadomości źródłowe o wszystkich wymienionych por. ARP I—III, dla Zyta (-Naramowskiego) por. też Mika, o.c. s. 30 n., por. też Gąsiorowski, *Dyspocenci*.

⁵⁹ ARP I—III, według indeksu.

⁶⁰ WSP, wstęp s. 117.

⁶¹ ARP I, nr 1050.

Analizując skład grupy ludzi dochodzących do władzy w mieście po połowie XV w., musimy jeszcze zwrócić uwagę na fakt niedługiego zasiedlenia w mieście części z nich. Jerzy Bok przybył do Poznania z Gdańska najpewniej dopiero po 1445 r., w 1452 r. wszedł do ławy, potem znalazł się w nowej radzie 1454 r., aby następnie (aż do śmierci w 1482/83 r.) być pierwszoplanową postacią w radzie⁶². Mikołaj Wilda, którego nazwisko przybrała potem podmiejska wieś, dziś dzielnica miasta, pochodził z Norymbergi. Był faktorem tamtejszej spółki Landauerów, działającym w Krakowie i Poznaniu⁶³. W Poznaniu wymieniony został w źródłach (jako bankier) dopiero w 1452 r.⁶⁴, już w dwa lata później (1454) wszedł do nowej ławy, a potem długie lata zasiadał w radzie.

Zastanawiając się nad charakterem walk o władzę obserwowanych w Poznaniu połowy XV w., odmówić im musimy zarówno charakteru narodowego, jak i cechy walk społecznych o charakterze klasowym. Tak usuwani od władzy, jak i nowo wybierani reprezentowali podobny element narodowościowy: poznańskich mieszczan po części polskiego, po części niemieckiego pochodzenia. I „starzy”, i „nowi” należeli do najbogatszych przedstawicieli społeczności miejskiej, do wielokierunkowo zaangażowanych inwestycyjnie przedstawicieli handlu i lichwy, podobnie bogacących się reprezentantów rzemiosła, z powodzeniem aspirujących do poprzedniej grupy. Walka o władzę rozgrywała się pomiędzy członkami starszych rodzin a ludźmi nowymi, zarówno miejscowymi jak i świeżo przybyłymi do miasta, których pozycja majątkowa i aspiracje nie znajdowały odpowiednika w statusie społecznym wyrażającym się w fakcie uczestnictwa w aparacie władzy średniowiecznego miasta.

Walki o władzę tego typu były fragmentem procesu rotacji ludzi stanowiących elitę władzy w mieście. W ośrodkach typu Poznania — a pamiętać trzeba, że było to w późnośredniowiecznej Polsce jedno z miast największych — rotacja taka była zjawiskiem wcale częstym, przecząc utartemu pogładowi o dominacji w miastach polskich przez całe pokolenia tych samych rodzin patrycjuszowskich. Podobnie jak wśród feudalnego możnowładztwa średniowiecznego, tak i wśród dysponentów władzy w miastach polskich następowały stałe przesunięcia, wyrażające się w napływie do wąskiej warstwy rządzącej coraz to nowych ludzi. Wydaje się, że jednym z powodów tych zmian był niezbyt wysoki poziom zamożności poszczególnych rodzin mieszczańskich w Polsce. Ustępował on znacznie potędze ekonomicznej wielkich rodów miast zachodniej Europy⁶⁵. Przedsiębiorcze, nowo bogacące się jednostki stosunkowo szybko osiągały poziom zamożności przedstawicieli starych rodzin, doprowadzając do konfrontacji w walce o pozycję społeczną w mieście. System operacji handlowych późnego średniowiecza połączony był — jak wiadomo — ze znacznym ryzykiem, było ono wprost proporcjonalne do stopy zysku. Sprzyjało to gwałtownym wzrostom jednych, ale i upadkom innych fortun. Kryzysy

⁶² Por. Gąsiorowski, *Dysponenci*.

⁶³ O Wildach por. J. Baader, *Nürnberg's Handel im Mittelalter*, „38. Jahresbericht des historischen Vereins für Mittelfranken”, 1869/70, s. 111; S. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich*, RAU hf XLIV, 1903, s. 89; A. Simsch, *Die Handelsbeziehungen zwischen Nürnberg und Posen im europäischen Wirtschaftsverkehr des 15. und 16. Jahrhunderts*, Wiesbaden 1970, s. 45 n.

⁶⁴ ARP I, nr 518.

⁶⁵ Wyłączamy tu oczywiście miasta typu Gdańska, podobnie i Wrocławia, także Krakowa. Pozostałe, z Poznaniem na czele, cechowały się już o wiele niższym stopniem koncentracji kapitału mieszczańskiego.

wynikające z podejmowania tego ryzyka (ale i spadki dochodów wynikające z niepodejmowania owego ryzyka) dotyczyły w pierwszej mierze właścicieli stosunkowo niewielkich majątków, jacy dominowali właśnie w większych miastach polskich, usytuowanych na pograniczu małych i średnich miast w europejskiej skali wielkości miast tego czasu.

Walki o władzę pomiędzy konkurencyjnymi ugrupowaniami odbywały się w Poznaniu — a zapewne i w innych miastach polskich tego czasu — w scenerii walki klasowej. Charakterystyczne jest tu w zajściach połowy września 1454 r. oświadczenie pospólstwa, iż oskarżeni rajcy nienagannie prowadzili finanse miejskie. Był to jeden ze standardowych zarzutów oponentów przeciw radom w miastach, bazujący zresztą na istniejącym stanie niezadowolenia z polityki finansowej rady wobec mieszkańców miasta. W warunkach rywalizacji o władzę możliwe były też najpewniej odpowiednie alianse głównych pretendentów do stołków w radzie i ławie z przedstawicielami cechów; tak trzeba zapewne tłumaczyć pojawianie się w nowych radach i ławach niektórych mniej wybitnych przedstawicieli rzemiosła, najczęściej eliminowanych niedługo potem ze składów władz miejskich.

4

Walki w późnośredniowiecznym Poznaniu stanowią przykład starć personalnych, rozgrywanych o władzę w mieście. Wydaje się, że przypadek poznański nie był odosobniony: wiele walk przeciwko radom miejskim w średniowiecznych miastach polskich należałoby zapewne zakwalifikować podobnie, odrzucając ich klasowy charakter, choć podnosząc znaczenie używanej podczas tych walk argumentacji społecznej, wychodzącej na przeciw realnie istniejącym napięciom socjalnym powstającym na podłożu ekonomicznym.

LUTTES POUR LE POUVOIR A POZNAŃ A LA FIN DU MOYEN AGE

Durant le bas Moyen Age, les troubles sociaux que connurent de grandes villes d'Europe centrale, se manifestèrent à peine dans les villes du Royaume de Pologne. Des mouvements dirigés contre le conseil municipal se produisirent, au XIV^e et XV^e s., notamment à Cracovie, la plus grande ville polonaise de ce temps. L'auteur présente des luttes peu connues pour le pouvoir à Poznań, l'une des plus importantes villes dans la Pologne du bas Moyen Age. A Poznań le pouvoir était exercé par un conseil de sept personnes ayant à leur tête un maire élu tous les ans. Le conseil sortant avait une influence décisive sur le choix de son remplaçant, et ce choix s'effectuait habituellement par voie de cooptation d'une ou de plusieurs personnes. En 1443—1454 à Poznań eurent lieu plusieurs modifications subites de la composition du conseil, des groupes de conseillers furent démis, d'autres nommés à leur place. C'est ainsi qu'en 1454 on força le conseil municipal à se démettre, et des personnes nouvelles entrèrent en fonction. Les conseillers élus en 1454 surent ensuite conserver leur charge pendant des dizaines d'années.

En réfléchissant sur le caractère des luttes qui font l'objet de son étude, l'auteur leur refuse les particularités des rivalités nationales (comme la littérature le suggérait jusqu'à présent). Quoique dans ces luttes le succès dépendit d'une exploitation habile des tensions sociales existant dans la ville et inspirant les bourgeois contre le conseil municipal en fonction, à Poznań les luttes n'avaient pas le caractère

d'une lutte de classe. Vaincus et vainqueurs étaient des représentants de la couche la plus aisée de la population, celle des marchands, des usuriers, des propriétaires de biens et de rentes foncières, ou des individus énergiques parmi les artisans enrichis. Des antagonismes existaient entre les membres des vieilles familles et les nouveaux venus, parfois établis à Poznań depuis quelques années à peine, dont la fortune et les aspirations dépassaient leur rang social exprimé dans la participation à l'appareil du pouvoir.

Les luttes pour le pouvoir municipal faisaient partie du processus de rotation parmi l'élite de la ville. Dans les villes comme Poznań la rotation était un phénomène fréquent, contrairement aux opinions reçues sur les villes polonaises dominées par des générations entières des familles bourgeoises. Comme parmi les oligarques polonais médiévaux, même dans les villes polonaises le pouvoir passait sans arrêt d'une personne à l'autre, en raison des flux dans la mince couche gouvernante. L'auteur estime qu'une des causes de changement résidait dans le degré assez peu élevé d'aisance des familles bourgeoises, moins nanties que les grandes familles des villes d'Europe occidentale, et même de Wrocław ou de Gdańsk. Les individus énergiques et dynamiques s'enrichissaient, parvenaient assez vite au niveau de fortune des vieilles familles et prenaient place dans la course à la position sociale.